Wydanie A. B. C.

Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, poniedziałek, 22 sierpnia 1938 Nr 229

Odprężenie pomiędzy partią faszystowską a Akcją Katolicką

Rzym, 21. VIII. (PAT). Potwierdzają się wiadomości o odprężeniu pomiędzy partią faszystowską a Akcją Katolicką. Podstawą do osiągniętego porozumienia, które doszło do skutku w wyniku rozmów sekretarza generalnego partii Starace z naczelnymi władzami Akcji Katolickiej jest układ z dnia 2. IX. 1931 r., zawarty po znanych zatargach regime'u z Watykanem i Akcją Katolicką. Porozumienie to przewiduje m. in., że zgodnie ze wspomnianym układem, **członkowie partii faszystowskiej będą mogli w dalszym ciągu należeć do Akcji Katolickiej i odwrotnie dostęp do partii nie będzie zamknięty dla członków Akcji Katolickiej.** Ponadto według informacyj z kół kościelnych sfery faszystowskie oświadczyły, że nadal utrzymywać będą t. zw. „linię biologiczną" w pojmowaniu rasizmu, nie rozszerzając teorii rasowych na inne dziedziny, tak jak usiłowały to czynić niektóre organy prasowe. Ten biologiczny kierunek teorii rasowej znany jest szczególniej z deklaracji rasowej faszyzmu z 14 lipca b. r. Jeśli chodzi o stosunek do sprawy żydowskiej, to za znamienną uważana jest postawa agencji „Corrispondenza", która od pewnego czasu publikuje informacje i materiały naukowe o ograniczeniu praw żydowskich przez Kościół i państwa katolickie w niektórych dziedzinach życia. Agencja „Corrispondenza" nie jest organem Watykanu, ale uchodzi za organ wpływowych kół katolickich, wyraźnie sprzyjających regimowi faszystowskiemu.

Dzienniki włoskie, omawiając porozumienie osiągnięte pomiędzy stronnictwem faszystowskim a Akcją Katolicką na podstawie układu z 1931 r., przypominają niektóre postanowienia tego układu, głoszące m. in.: że 1) kierownikami Akcji Katolickiej nie będą mogły być osoby, które należały do stronnictw wrogich regimowi, 2) Akcja Katolicka nie będzie się zajmowała polityką i w działalności zewnętrznej unikać będzie wszystkiego, co charakteryzuje partię polityczną.

Organ włoskich kół katolickich „L'avenire" opatruje komunikat urzędowy o porozumieniu osiągniętym między Akcją Katolicką a partią faszystowską komentarzem, w którym stwierdza m. in., że porozumienie to nagradza żywą wiarę i **zdyscyplinowanie narodu włoskiego, zjednoczonego dzięki opatrznościowemu pojednaniu Kościoła Katolickiego z państwem włoskim.** Zaznacza, iż 10-ta rocznica paktów lateraneńskich ma być przez Włochy obchodzona specjalnie uroczyście. Dziennik wyjaśnia, że nie może istnieć żaden realny konflikt pomiędzy Akcją Katolicką a partią faszystowską, ponieważ Akcja Katolicka, organizacja, powołana do życia przez Ojca św. Piusa XI-go opiera swą działalność na walce z negatywnymi siłami ateizmu i anarchizmu.

Regent Węgier w Wiedniu

Wiedeń, 21. VIII. (PAT). Dziś o godz. 10.58 przybył do Wiednia specjalnym pociągiem regent Węgier admirał Mikołaj Horthy z małżonką oraz w towarzystwie premiera Imredy, ministra spraw zagranicznych Kanyi i ministra honwedów gen. Ratza. Jak wiadomo, regnt Horthy udaje się na zaproszenie kanclerza Hitlera do Berlina. Na powitanie gości węgierskich przybyli na dworzec wiedeński: namiestnik dr Seyss-Inquart z małżonką, minister Gleise-Horsenau, dowódca piątej grupy armii gen. List, minister dr Fischboick i szereg wyższych osobistości. Na przemówienie powitalne namiestnika Seyss-Inquarta odpowiedział w serdecznych słowach regent Horthy, który następnie wśród dźwięków hymnu węgierskiego przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Po krótkim postoju w Wiedniu, pociąg specjalny, wiozący regenta Horthy'ego wraz z otoczeniem, udał się w dalszą drogę.

Z okazji wizyty admirała Horthy'ego, miasto bogato udekorowano. Już od wczesnych godzin rannych okolice dworca zachodniego zapełniły się licznym tłumem. Na pierwszej stacji na ziemi niemieckiej w Bruck-Neudorf, witali regenta przedstawiciele władz niemieckich: poseł niemiecki w Budapeszcie, wiceadmirał Schuster, szef protokołu von Doernberg i inni. Obecny był również poseł węgierski w Berlinie, Sztojay.

Przygotowania gen. Franco do wielkiej bitwy

Saragossa, 21. VIII. (PAT). Jak donosi korespondent Havasa, ubiegły tydzień zaznaczył się tylko operacjami lokalnymi zarówno ze strony wojsk powstańczych, jak i rządowych, albowiem każdy z przeciwników usiłował odciążyć swą główną linię. Na odcinku Segre usiłowały podjąć dywersję wojska rządowe, lecz nie udało im się to. Natomiast podobny manewr wojsk powstańczych na froncie Estramadury uwieńczony został powodzeniem, ponieważ wojska rządowe, ściągnęły pośpiesznie pod Almaden kilka dywizyj z frontu Walencji. Na innych odcinkach walki nie miały znaczenia strategicznego, lecz cele, postawione przez wojska powstańcze zostały osiągnięte. W ten sposób kończą się przygotowania do wielkiej bitwy, którą gen. Franco ma niebawem wydać.

Rozbieżność zdań na synodzie w Fuldzie

Berlin, 21. VIII. (PAT). W piątek wieczorem zakończyły się w Fuldzie obrady dorocznego synodu biskupów niemieckich. Synody Episkopatu niemieckiego, odbywające się tradycyjnie od roku 1870 zakończone zostają zwykle wydaniem listu pasterskiego. Dotychczas nie wiadomo czy w tym roku list taki został wystosowany, gdyż czynniki kościelne wzbraniają się udzielić jakichkolwiek informacyj w tej sprawie. Wbrew pierwotnym pogłoskom, jakoby biskupi bawarscy przysłali na synod tylko swego obserwatora — byli oni wszyscy obecni w czasie całego przebiegu obrad. Jest rzeczą charakterystyczną, że pomimo włączenia terytorium austriackiego do organizmu państwowego Rzeszy, **biskupi austriaccy nie wzięli udziału w zjeździe, co komentowane jest jako wyraz różnic w ocenie ruchu narodowo-socjalistycznego między biskupami** Austrii a Rzeszy. Również, wedle pogłosek, w łonie Episkopatu Rzeszy zarysować się miały w czasie obrad synodu poważne różnice zdań, a mianowicie młodsi członkowie Episkopatu pod przewodnictwem koadiutora z Fuldy ks. dr Dietza znaleźli się w opozycji wobec starszych biskupów z ks. ks. kardynałami Bertramem i Faulhaberem na czele. Przedstawiciele opozycji reprezentować mieli punkt widzenia zbliżony do poglądów ks. kard. Innitzera i biskupów austriackich na stosunek Kościoła wobec narodowego socjalizmu.

Jak słychać, starsi biskupi mieli jednak uzyskać przewagę na synodzie, co wyraziło się m. in. w niedopuszczeniu do obrad biskupów austriackich. Ponieważ do dzisiejszego dnia nie wydano w sprawie obrad żadnego komunikatu, należy oczekiwać ewentualnego listu pasterskiego, który może być ogłoszony z ambon.

Komuniści posiadają w USA wpływ na 608 wydawnictw

Waszyngton, 21. VIII. (PAA). Parlament Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wybrał specjalną komisję tzw. „komitet Dies'a", która ma za zadanie ustalić zasięg obcych wpływów na USA. Jeden z członków tej komisji opracował spis tych wszystkich periodycznych wydawnictw w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, które zajmują się propagandą komunizmu w USA. Wykaz ten obejmuje 608 wydawnictw.

Demonstracje kobiet przed koszarami Gestapo w Wiedniu

Wiedeń, 21. VIII. (PAA). Państwowe Urzędy Zatrudnienia Bezrobotnych we Wiedniu zaostrzyły ostatnio represje w stosunku do tych osób, które odmawiają wyjazdu na roboty do Niemiec. Poza cofnięciem zapomóg, szereg bezrobotnych zostało aresztowanych przez Gestapo. Żony, córki i siostry aresztowanych zebrały się przed koszarami Gestapo w dzielnicy robotniczej Ottakring, domagając się zwolnienia aresztowanych.

Trzydzieści wsi znikło dla celów fortyfikacyjnych w Austrii

Wiedeń, 21. VIII. (PAA). Trzydzieści wsi, położonych na granicy austriacko-czechosłowackiej na północ od Wiednia zostało całkowicie zniszczonych, ponieważ teren ten został zajęty pod budowę fortyfikacyj. Chłopi z tych wsi zostali przesiedleni do Burgenlandu, gdzie został między nich rozparcelowany majątek hr. Esterhazego.

—oOo—

Kronika telegraficzna

JEROZOLIMA — Budowa bariery z drutu kolczastego wzdłuż północnej granicy Palestyny, znanej pod nazwą „ściany Tegarta" została ukończona. Dla jej ochrony wybudowano szereg blokhausów, wyposażonych w karabiny maszynowe i reflektory oraz podminowane przedpola.

Jak wiadomo barierę tę wybudowano na polecenie sir Tegarta, posiadającego duże doświadczenie w tłumieniu rozruchów w Indiach, którego rząd palestyński zaprosił do współpracy z władzami bezpieczeństwa. „Ściana Tegarta" ma na celu uniemożliwienie przemytu broni oraz przedostawanie się do Palestyny uzbrojonych Arabów z Syrii i Libanu.

BUKARESZT — W Czerniowcach władze policyjne aresztowały szajkę fałszerzy paszportów zagranicznych. Wśród członków bandy znajdują się osoby zajmujące poważne stanowiska. Fałszowano paszporty rumuńskie, które dostarczane emigrantom z Austrii, ułatwiały im dostanie się do Rumunii.

RZYM — W całych Włoszech, koloniach włoskich oraz w Abisynii zostanie dokonana w dniu 22 b. m. rejestracja ludności żydowskiej. Żydzi mają m. in. podać przy rejestracji ewentualny udział w wojnach i rok wstąpienia do partii faszystowskiej. Jednocześnie prasa włoska z żywym uznaniem omawia zarządzenia antyżydowskie na Węgrzech.

LONDYN 21. VIII. (PAT). „Sunday Chronicle" donosi z Pragi, jakoby Konrad Henlein miał w tajenicy wyjechać do Berlina. Według dziennika, złoży on kanclerzowi Hitlerowi sprawozdanie o rozmowach, jakie miał z lordem Runcimanem, i zapyta kanclerza, czy może przyjąć zaproponowane przez lorda Runcimana pewne zmiany do postulatów partii sudeckiej.

Wiadomości sportowe

Cracovia zwycięża Ł.K.S. 6:2 (3:4)

Białoczerwoni znowu w formie

Ł. K. S.: Andrzejewski, (Styczyński). Gałecki, Karaś, Pegza, Koczewski, Przygoński, Król, Lewandowski, Gałupiński, Olsza, Müller.

Cracovia: Radwański, Lasota, Pająk, Góra, Grünberg, Hiżyk, Skalski, Stępień, Korbas, Szeliga, Zembaczyński.

Zaczyna Ł. K. S. lecz Cracovia z miejsca uzyskuje zdecydowaną przewagę. Po niewyzyskaniu przez Korbasa i Zembaczyńskiego w 2 i 4 minucie pewnych sytuacji w 5 Szeliga, pięknym długim strzałem uzyskuje prowadzenie. Poprawia wynik w 7 Korbas z doskonałego podania w „uliczkę" Stępienia. W 3 minuty później ustala wynik do przerwy Szeliga strzałem z 20 metrów, nie bez winy bramkarza gości. — W dalszym ciągu olbrzymia przewaga gospodarzy, lecz wyraźny pech i nie zdecydowanie napastników nie pozwala wyzyskać kilku zdawało się stuprocentowych pozycyj. W tym okresie Ł. K. S. raz tylko poważnie zagroził bramce Radwańskiego, który piękną paradą wyrzucił na korner strzał Króla. Po przerwie do 15 minut lekka przewaga gości, którzy atakują z wielką ambicją. Pomimo to Skalski, z wypadu silną bombą podwyższa wynik w 12 min. do 4 : 0. Kontratak przynosi w 15 minucie gościom pierwszą bramkę ze strzału Króla. Następuje teraz dłuższy okres dużej przewagi Cracovii, która z bardzo ładnych zagrań całego ataku uzyskuje w 16 minucie przez Zembaczyńskiego a w 21 min. przez Korbasa głowa, dalsze bramki. Przy końcu dochodzi znowu do głosu Ł. K. S. i w zamieszaniu podbramkowym w 42 minucie uzyskuje drugą bramkę ze strzału Lewandowskiego. W tym czasie opuszcza boisko Korbas niebezpiecznie kontuzjonowany w kolano.

Cracovia poza okresami gdzie wykazała znakomitą formę miała również i okresy bardzo słabe, szczególnie bardzo słabo wypadła pomoc z najsłabszym Grünbergiem. W ataku doskonały Szeliga, Korbas i wracający do formy Stępień. Bardzo słabo wypadł również Pająk w obronie. Z Ł. K. S.-u dobry Andrzejewski reszta, po za piętnastominutowym okresie po pauzie słaba. Sędziował bardzo dobrze p. Pichelski z Warszawy. Widzów około 2.000.

Na przerwie odbyła się maleńka uroczystość lokalna z okazji setnego meczu Góry. Jubilatowi wręczono kwiaty i upominek.

Warta - A.K.S. 4:3 (1:3)

Poznań, 21. VIII. (Tel. wł.). W niedzielnym meczu w Poznaniu Warta pokonała A. K. S. Chorzów 4:3. Do pauzy goście prowadzili 1:3, jednak niewytrzymując tempa, musieli ulec ambitnie grającej Warcie.

Ruch - Pogoń 3:1 (2:0)

Katowice, 21. VIII. (Tel. wł.). Ruch odniósł zasłużone zwycięstwo nad lwowską Pogonią, uzyskując bramki ze strzału Peterka 2, i Kruka. Dla Pogoni honorowy punkt uzyskał Szmidt.

Wisła - Warszawianka 3:2 (1:2)

Wisła uzyskała cenne dwa punkty na Warszawiance, która do przerwy mimo braku Barana prowadziła 1 : 2.

Polonia - Śmigły 3:2 (2:0)

Wilno, 21. VIII. (Tel. wł.). W dzisiejszym meczu Polonia pokonała po bardzo zaciętej walce Śmigły z Wilna 3:0 (2:0). Bramki uzyskali: Kisieliński 2 i Nawrot 1.

TABELA LIGOWA.

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. bramek
1) Ruch	11	15	33:20
2) Warszawianka	11	13	28:24
3) Wisła	11	13	18:17
4) Cracovia	10	11	22:22
5) Pogoń	11	11	10:11
6) Warta	11	10	33:29
7) A. K. S.	11	9	20:13
8) W. K. S. Śmigły	11	9	18:26
9) Ł. K. S.	11	7	13:29
10) Polonia	10	6	15:22

O wejście do Ligi

Garbarnia gromi Czarnych 7:2 (3:2)

Lwów, 21. VIII. (Tel. wł.). W meczu o wejście do Ligi, Garbarnia „rozłożyła" Czarnych u siebie w stosunku 7:2 (3:2). Do przerwy Czarni stanowili godnego przeciwnika, lecz po przerwie nie wytrzymali tempa. Bramki dla Garbarni uzyskali: Skóra 2, Nowak 2, Pirowski 1, Krzemień 1 i Pazurek 1. Dla Czarnych — Żurkowski. Garbarnia wystąpiła bez Lesiaka. Sędziował p. Kurzweil.

DĄB — REWERA 6:3 (3:1).

Katowice (tel. wł.). W meczu o wejście do Ligi Dąb pokonał po ładnej i emocjonującej grze Rewerę ze Stanisławowa 6:3 (3:1).

LEGIA — UNION TOURING 1:0.

Łódź (tel. wł). Union Touring stracił 2 punkty które jednak nie wpłynęły na zajęcie pierwszego miejsca w swej grupie, grając bez ambicji.

CHEŁMEK — WAWEL 4:3 (1:1).

Chełmek, (tel. wł.). W zawodach towarzyskich Zw. St. Chełmek pokonał Wawel z Nowej Wsi w stosunku 4:3. Gra na dobrym poziomie, ostra lecz nie brutalna. Bramki dla Chełmka uzyskali Bator, Osiecki i Obrych 2, zaś dla pokonanych Cyganik 3. Sędzia p. Wyrobek b. dobry.

DĄBSKI — KIELCE W. K. S. 6:0 (2:0).

W meczu o wejście do Ligi Okręgowej, Dąbski K. S. pokonał W. K. S. Kielce w stosunku 6:0. Goście zawiedli pod każdym względem, natomiast Dąbski grał bardzo ambitnip uzyskując bramki ze strzałów Putkowskiego 2, Kuryłowicza 2, Wątorskiego 1 i Kopińskiego 1. Sędziował p. Medwin.

——x——

Węglarczyk bije rekord Polski

Katowice (tel. wł.). Na zawodach lekkoatletycznych uzyskano szereg dobrych wyników. **Węglarczyk rzucił młotem 50,58, ustanawiając nowy rekord Polski.** Drozdowski 300 m przebiegł w czasie 36,5 sek (nowy rekord Śląska). Soldan na 2 km uzyskał czas **5,41,4** (nowy rekord Krakowa). Próba pobicia rekordu w skoku o tyczce nie powiodła się, bowiem Sznaider skoczył tylko 3,83 m.

NOWY START AMERYKAŃSKICH LEKKOATLETÓW W KOLONII.

W Kolonii startowali w sobotę amerykańscy lekkoatleci, którzy osiągnęli następujące wyniki: **100 m:** Johnson (A) 10,3 (rekord światowy wyrównany); **200 m:** Walker (A) 20,9; **300 m:** Scheuring (N) 33,8 (rekord N.); **400 m:** Fritz (Kanada) 47,7; **800 m:** Miller (A) 1:55,4; **1.500 m:** Schaumburg (N) 4:01,2; **5.000 m:** Syring (N) 14:56,4; **4 × 100 m:** Ameryka 40,3, 2) Niemcy 41,8; **110 m przez pł:** Tolmich (A) 14,3; **200 m przez pł:** Scheele (N) 25,2; **skok w wzwyż:** Walker (A) 2 m; **rzut młotem:** Blask (N) 55,55; **rzut dyskiem:** Schroeder (N) 49,62; **skok o tyczce:** Miller (N) 3,90.

AMERYKAŃSCY LEKKOATLECI W WIEDNIU.

W Wiedniu startowali wczoraj amerykańscy lekkoatleci. Uzyskali oni następujące wyniki: **100 m:** Ellorbee (A) 10,7, 2) Struckl (W) 11; **400 m:** Howells (A) 49,2, 2) Cudenus (W) 52,4; **110 m przez płotki:** Wolcott (A) 14,8, 2) Patterson (A) 15,1; **400 m przez płotki:** 1) Patterson (A) 53,7; **skok o tyczce:** Warmerdam (A) 4,30; **skok w dal:** Watson (A) 7,43; **rzut dyskiem:** Watson (A) 46,79; **rzut kulą:** Watson (A) 15,68.

WOODERSON USTANAWIA REKORD ŚWIATA NA 800 METRÓW.

W sobotnich zawodach lekkoatletycznych w Londynie Wooderson ustanowił dwa fantastyczne rekordy światowe **na 800 m** i na **880 yardów.** Na 800 m uzyskał on niezwykły wynik **1:48.4,** a na 880 yardów **1:49,2.**

——oOo——

LEMAŃSKI ZWYCIĘŻYŁ W RAIDZIE MOTOCYKLOWYM SZLAKIEM MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

W sobotę zakończył się wielki raid motocyklowy szlakiem Marsz. Piłsudskiego na trasie około 2.800 km. Ogółem ze 104 zawodników ukończyło raid 61, odpadło zatem około 40 proc. zawodników. — Do ostatniego etapu, prowadzącego z Wilna przez Grodno, Białystok, Radzymin na metę etapu w Strudze pod Warszawą zawodnicy wyruszyli o godz. 2 nad ranem. Z mety etapu w Strudze zawodnicy, którzy ukończyli raid, udali się ulicami Warszawy na szosę Wilanowską, gdzie odbyła się druga próba szybkości. — **W kategorii maszyn solowych zwyciężył Lemański (Unia, Poznań),** który osiągnął największą szybkość wśród wszystkich wogóle maszyn. 1) Lemański (Unia, Poznań) szybkość 120 km-godz., 2) Biernacki (WKS. Legia) 109 km, 3) Jakubowski (PKM.) 109 km. **W kategorii maszyn z przyczepką** 1) Michałkiewicz (PKM.) szybkość 109 km-godz., 2) plut. Winnikowski (WKS. Zegrza) 99 km-godz., 3) Bielawski (WKS. Legia) 98 km-godz.

Zespołowo, w razie uwzględnienia protestu P. K. M., to ten klub zajmie pierwsze miejsce. W razie odrzucenia protestu, o pierwszym miejscu zadecydują bardzo dokładne obliczenia. Indywidualnie prowadzi bez punktu karnego Lemański.

Ameryka wygrywa z Europą 38:36

W sobotę rozpoczął się na pływackim stadionie olimpijskim w Berlinie sensacyjny mecz pływacki reprezentacji dwóch kontynentów: Europy i Ameryki. Na zawodach osiągnięto szereg pierwszorzędnych wyników. Amerykanie ustanowili nawet nowy rekord światowy w sztafecie 4 × 100 m st. dow. — Po pierwszym dniu prowadzi Ameryka w stosunku 24:18, a więc różnicą 6 pkt. Techniczne wyniki były następujące: **100 m st. dow.:** 1) Jaretz (A) 59,3, 2) Fick (A) 59,8, 3) Dove (E) 1,01,2, 4) Koeroesi (E) 1,01,6; **200 m st. klas.** Niespodziewanie zwyciężył Niemiec Balke w czasie 2:42,8, drugim był Werson (A) w czasie 2,50,9. **W sztafecie 4 × 100 m st. dow.** zwyciężyła Ameryka w składzie: **Hirose, Jaretz, Wolff i Fick w czasie 3:59,2, bijąc rekord światowy o dwie sekundy.** Drugie miejsce zajęła Europa w składzie: Dove, Fischer, Heibel, Koeroesi w czasie 4:03,1. **W skokach z trampoliny** zwyciężył Niemiec Weiss przed amerykaninem Rootem, Patnikiem i niemcem Hasterem. **Na 200 m na wznak: 1)** Niemiec Schlauch w czasie 2:34,9, 2) Neuzig (A) 2:35,2. W ostatniej konkurencji sobotniej na **400 m st. dow.** zwycięstwo odniósł amerykanin Flanagan w czasie 4:46,8 przed Szwedem Borgeme 4:57,3. Dziś w niedzielę zakończenie meczu.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że **Ameryka pokonała Europę** w **stosunku** 38 : 36. Pływacy ameryk. przybędą do Polski na jeden mecz, który odbędzie się w najbliższy piątek.

DĄB — CRACOVIA 2:0 (2:0).

Kraków, 20. VIII. W zawodach o wejście do ligi piłki wodnej Dąb uzyskał zwycięstwo nad Cracovią w stosunku 2:0 (2:0). Bramki dla Dębu uzyskali Wolf i Priebe. Cracovia wystąpiła bez Scholza, natomiast Dąb w pełnym składzie. Poziom zawodów bardzo niski, jednak Dąb wygrał zasłużenie. Sędzia p. Baranowski z Warszawy bardzo słaby. Publiczności dużo. Dąb rozegra z Legią warszawską finał który zadecyduje o wejściu do ligi waterpolowej.

—oOo—

BATTESINI BIJE REKORDY ŚWIATOWE.

Na torze kolarskim w Mediolanie włoski kolarz Fabio Battesini ustanowił szereg nowych rekordów świata. W wyścigu na 1 km Battesini poprawił **rekord światowy Micharda z 1:06,6 na 1:05,2** (ze startu lotnego). W wyścigu na 5 km Battesini poprawił **rekord światowy** Holendra Slaatsa **z 6:21,8 na 6:20,4.**

Lwów wygrywa mecz tenisowy z Zagrzebiem

W sobotę, w drugim dniu meczu tenisowego Lwów—Zagrzeb rozegrano grę podwójną, para polska Hebda—Baworowski odniosła zwycięstwo nad parą Mitic—Kovacs w stosunku 8:6, 8:6, 4:6, 5:7, 6:4. Mecz miał przebieg dość emocjonujący ze względu na zmienne sytuacje i zażartą walkę, która do ostatniej chwili dawała szanse na zwycięstwo obu parom. Najlepszym graczem na korcie był znowu Hebda. Baworowski grał słabo. Z Jugosłowian Kovacs przewyższał Mitica. Po sobotnim spotkaniu Lwów prowadzi 3:0 i ma mecz wygrany.

NIEMCY PRZEGRAŁY Z AUSTRALIĄ.

W drugim dniu międzystrefowego meczu o puchar Davisa pomiędzy Niemcami i Australią para australijska Bromwich—Quist pokonała parę niemiecką Henkel—Metaxa, zdecydowanie w trzech setach 6:2, 6:1, 6:4. Australia prowadzi obecnie 3:0 i ma już zapewnione zwycięstwo.

Angielski minister lotnictwa wyjedzie do Berlina

Berlin, 21. VIII. (PAT). Szef sztabu generalnego lotnictwa francuskiego, gen. Vuillemin, odleciał dziś rano z lotniska Staaken do Paryża. Na pożegnanie generała przybyli na lotnisko: ambasador francuski Francois Poncet i kierownicy lotnictwa niemieckiego. Po serdecznym przywitaniu się z przybyłymi, gen. Vuillemin wraz z generałem Milchem, wśród dźwięków Marsylianki i niemieckich hymnów narodowych przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Po wystartowaniu samolot okrążył lotnisko, po czym skierował się na zachód.

Gen. Vuillemin wylądował na lotnisku w Villa Conblay o godz. 12.15.

Jak podaje berliński korespondent Havasa, wizyta gen. Vuillemin w Niemczech zrodziła myśl podróży do Berlina angielskiego ministra lotnictwa sir Kingsley Wood. Na ten temat niemieckie koła polityczne oświadczają, iż wizyta ta, której zapowiedź jest niewątpliwie przedwczesna, może być jednak uważana za możliwą, gdyż sekretarz stanu do spraw lotnictwa gen. Milch, bawił już w Anglii z wizytą.

Zgon trzech alpinistów włoskich w Alpach

TURYN. Trzech alpinistów włoskich, schodzących z góry Jorasses w masywie Mont Blanc, spadło w przepaść, ponosząc śmierć.

——oOo—

Kalendarzyk katolicki

PONIEDZIAŁEK 22 SIERPNIA. Oktawa Wniebowzięcia N. M. P.
Wschód słońca o godz. 4,29, zachód o godz. 18.48. Długość dnia 14 godzin 19 minut.

——oOo——

Kronika krakowska

ARESZTOWANIE AMATORÓW CUDZEGO ROWERU MOTOROWEGO. W sobotę zatrzymano Romana Zubrzyckiego lat 24, ślusarza, zam. w Prokocimiu przy ul. Krakowskiej Bocznej nr 29 i Tadeusza Korzyniaka lat 25, elektromontera, zam. w Borku Fałęckim, nr 128 — za kradzież w Katowicach roweru motorowego, wartości około 600 zł na szkodę Józefa Czajkowskiego, zam. w Katowicach przy ul. Bogucickiej nr 15. Rower motorowy od sprawców odebrano i zdeponowano w V Komisariacie policji w Krakowie.

PIĘKNA POGODA — ALE UPAŁ.. Od kilku dni panuje w Krakowie piękna pogoda. We znaki daje się jednak nieznośny upał, który w niedzielę dochodził do 34 stopni w cieniu. Nic dziwnego, że lody, woda sodowa i lemoniady „odchodziły“ jak rzadko kiedy, tak że sprzedawcy nie mogli wprost nastarczyć.

——oOo——

Wiadomości kościelne

UROCZYSTOŚCI W KOŚCIELE NAJŚW. PANNY MARII. W kościele Najśw. Panny Marii w poniedziałek jako oktawę Wniebowzięcia N. P. Marii i na zakończenie trzydniowej Adoracji Najśw. Sakramentu odprawione będą o godz. 5 po południu, uroczyste nieszpory, które celebrować będzie Ks. Infułat dr Józef Kulinowski. Po nieszporach kazanie, procesja i „Te Deum“.

250 ROCZNICA URODZIN ŚWIĄTOBLIWEJ NIMFY SUCHOCKIEJ. Na początku wieku XVIII zajaśniała heroicznymi cnotami świątobliwa zakonnica polska z zakonu Kanoniczek Ducha św. (Duchaczek), s. Nimfa Suchocka (1688—1709). W b. r. przypada 250 rocznica jej urodzin.

——x——

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek, 22. VIII.: „Wiosenne porządki“.
Wtorek, 23. VIII.: „Nowa Dalila“.
Środa, 24. VIII.: „Wiosenne porządki“.

——x——

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Pat i Patachon w raju“ i „Blaski i cienie kobiety“.
APOLLO: „Dwaj mężowie pani Vicky“ (Loretta Young i Tyrone Power).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 20 — 23 sierpnia 1938 r. włącznie: „Nieusprawiedliwiona godzina“ — Gusti Huber, Hans Moser. Nadprogram: Balet „Tanagra“.
L. O. P. P.: „Cytadela warszawska“.
PROMIEŃ: „Ucieczka Tarzana“, ponadto jako uzupełnienie „W obronie dziecka“ (Pursuit).
STELLA: „Kaprys milionera“ (M. Rökk, H. Söhnker).
SZTUKA: „Ludzie Wisły“.
ŚWIT: „Pod żółtą flagą“. W roli gł. Hans Albers oraz Olga Czechowa i Dorota Wieck.
UCIECHA: „Agentka H 21“.
WANDA: „Ślepy zaułek“. W roli gł.: Silvia Sidney, Joel Mc Crea, Claire Trevor.

——:oOo:——

Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w poniedziałek po cenach zniżonych, pełna humoru komedia L. E. Huxley'a **„Wiosenne porządki“** w reżyserii W. Radulskiego. W sztuce występują: A. Matusiakówna, Z. Modzelewski, W. Niedziałkowska, W. Macherski, K. Fabisiak, K. Opaliński, P. Wroński, W. Kolwas i A. Possart. — „Wiosenne porządki“ będą powtórzone w środę.

Jutro we wtorek również po cenach zniżonych, **„Nowa Dalila“** Fr. Molnara, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, w premierowej obsadzie.

„POCIĄG DO WENECJI“ komedia L. Verneuil'a i G. Berr'a będzie najbliższą premierą Teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego.

——oOo——

Przemyśl

NA OBSERWACJĘ DO KULPARKOWA wysłany został b. tut. urzędnik sądowy Adam Gaweł, który za rozmaite oszustwa i nadużycia służbowe, zasądzony został dwukrotnie na karę 2-letniego więzienia i oczekuje nowej rozprawy w związku ze świeżo ujawnionymi przestępstwami. Gaweł przebywając w więzieniu, zaczął objawiać symptomy obłąkania, czy też je symulował, zasypując sąd pismami, które podpisywał „Agapit Gawlina“. W rezultacie sąd postanowił wysłać go na dłuższą obserwację do zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

ŻYDOWSKIE METODY. Przy ul. Dworskiego w Przemyślu posiada dom jeden z wybitnych działaczy polskich. Obok zakupił parcelę lekarz żydowski dr Sohn i wystarał się w magistracie o koncesję. Ponieważ budynek lekarza żydowskiego zakrywał zupełnie dom polski, przeto stosując odpowiednie przepisy, województwo uchyliło pozwolenie na budowę. Wówczas dr Sohn postarał się o nową koncesję na niższy budynek, a kiedy już zaczął budowę, mimo zakazu władz magistrackich, uskutecznił ją według poprzedniego planu zakrywając zupełnie kamienicę polską. Magistrat przy rozdziale pożyczek z Banku Gosp. Kraj. udzielił p. Sohnowi 11.000 zł. Skoro jednak władze banku zostały uwiadomione, że dr Sohn wybudował kamienicę bez zezwolenia, wstrzymał mu wypłatę pożyczki, żądając od Magistratu wyjaśnień.

POSIEDZENIE JAROSŁAWSKIEJ RADY POWIATOWEJ odbyło się pod przewodnictwem starosty p. Alfreda Kocóła. Powzięto uchwałę zaciągnięcia długoterminowej pożyczki w kwocie 60.000 zł. z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-zapomogowego, która przeznaczoną została w zupełności na inwestycje drogówe. Z przedłożonego Radzie sprawozdania rachunkowego za rok 1937/37 okazało się, że rok sprawozdawczy zamknięto olbrzymią nadwyżką kasową w gotówce w kwocie 196.987 zł. Fakt ten nienotowany w kronikach powiatowego samorządu, może nawet jedyny w całym kraju, podniosła komisja rewizyjna wnosząc na udzielenie Wydziałowi Powiatowemu abolutorium i wyrażenie przewodniczącemu Wydziału p. staroście Kocółowi wyrazów uznania i podziękowania, co Rada jednomyślnie uchwaliła. Następnie uchwalono budżet dodatkowy na r. 1937/39, przeznaczając nadwyżkę i pożyczkę na inwestycje drogowe w kwocie 125.000 zł, a ponadto postanowiono utworzyć drogowy kapitał obrotowy w kwocie 70.000 zł. W miejsce zmarłego członka Rady Wojewódzkiej ś. p. dra M. Lisowskiego wybrany został p. Aleksander Dworski właściciel dóbr w Hawłowicach Dolnych.

CYRK STANIEWSKICH, największy w Polsce, chał do Przemyśla i rozbił swoje namioty przy ul. Mickiewicza na terenie dawnego wpływu Frenkla. Cyrk zabawi u nas kilka dni. Ak.

WODOCIĄGI W JAROSŁAWIU. W Jarosławiu bawił docent Politechniki Lwowskiej inż. dr Mazur, który w związku z zamierzoną budową wodociągów badał teren, przeprowadzając próbne wiercenia ze źródłami w Chłopicach i Pełkiniach. Na łąkach w Pełkiniach, należących do gminy m. Jarosławia przeprowadzała firma „Pionier“ próbne wiercenia w poszukiwaniu za ropą i innymi produktami ziemnymi. Rezultat nie został podany do wiadomości publicznej.

——oOo——

Uroczystości jubileuszowe
ku czci Brata Alberta

W dniu 25 sierpnia b. r. mija pięćdziesiąt lat od chwili, kiedy **Brat Albert — Adam Chmielowski** rzucił podwaliny pod wielkie dzieło miłosierdzia. Komitet Jubileuszowy, pozostający pod protektoratem **Księcia Metropolity Ks. Dra Adama Sapiehy**, pragnie tę chwilę nie tylko upamiętnić, ale przede wszystkim dziełu temu dać dalsze trwałe podstawy. Związane z rocznicą uroczystości szczególnie ten drugi cel mają na względzie.

W dniu 25 b. m. jako we właściwą rocznicę odbędzie się **pochód-procesja do grobu Brata Alberta**, gdzie ks. Kapelan **Władysław Staich** wygłosi kazanie, a wierni zaniosą modły o urzeczywistnienie beatyfikacji Brata Alberta, który stanie się kiedyś nowym dla Polski Orędownikiem.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

1) Zbiórka instytucyj i towarzystw katolicko-charytatywnych pod kościołem OO. Franciszkanów o godz. 16.30.
2) Pochód o godz. 17.
3) O godz. 18.15 modły u grobu Brata Alberta, po czym następuje rozwiązanie pochodu.

Główne uroczystości przypadają na dzień 8 i 9 października, o czym doniosą szczegółowe komunikaty.

Uroczyste zakończenie półkolonii dla dzieci
w parku dra Jordana

W nowym pawilonie w parku dra Jordana odbyła się w niedzielę **uroczystość zakończenia półkolonii dla dzieci.** Półkolonia, prowadzona przez **sekcję pań Krakowskiego Wojewódzkiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego** pod kierownictwem p. **Marii Latkowskiej**, spełnia w okresie wakacyjnym **doniosłą rolę. Nie wszyscy rodzice mogą sobie pozwolić na wysłanie dzieci na wieś.** Bardzo wiele dzieci pozbawionych jest tego koniecznego dla zdrowia po całorocznej pracy w szkole odpoczynku na wsi. Dla tych dzieci przeznaczone są półkolonie.

Uroczystość zakończenia półkolonii rozpoczęła się **modlitwą i podniesieniem sztandaru**, po czym dzieci odśpiewały hymn **„Bogurodzica“**. Przemówienie wygłosiła **p. Maria Latkowska**. Dwie dziewczynki złożyły podziękowanie w imieniu dzieci biorących udział w półkolonii. Następnie dzieci wykonały szereg **pokazów gimnastycznych i tanecznych.** Uroczystość zakończono odśpiewaniem **hymnu narodowego i rozdaniem nagród.**

Aktualności krakowskie

Krakowianie wracają z letniska. — Coś nie coś o ławkach na plantach i w parkach. — Mąciciele spokoju.

Kraków znowu zaczyna się zaludniać. Wakacje i urlopy kończą się, krakowianie wracają z wywczasów opaleni i wypoczęci.

Już i młodzieży szkolnej widzi się coraz więcej na ulicach miasta, choć do rozpoczęcia nauki jeszcze dwa tygodnie. Według zarządzenia **władz szkolnych rok szkolny ma się rozpocząć 3 września nabożeństwem szkolnym. Ponieważ 4 września przypada niedziela, właściwa nauka rozpocznie się dopiero w poniedziałek 5 września. Słusznie zapytują rodzice, dlaczego rozpoczęcia roku szkolnego nie urządza się w niedzielę, skoro i tak nauka rozpoczyna się dopiero w poniedziałek!**

* * *

Planty i parki krakowskie zaczynają przybierać swój „normalny“ wygląd, t. j. znowu są przepełnione. W piękny dzień słoneczny trudno znaleźć wolną ławkę w parku Jordana lub na plantach, chyba w słońcu. Ale nie każdy ma odwagę i zdrowie prażyć się w słońcu. Nic więc dziwnego, że podczas gdy ławki, znajdujące się w cieniu, są oblężone, ławki, tonące w potokach słońca, świecą pustkami. A tych ostatnich jest niestety bardzo dużo na plantach dzięki „operacji“, jaką piękne ongiś krakowskie planty przeszły przed kilku laty.

Skoro już mowa o ławkach, trzeba im poświęcić kilka słów.

Zastanawiające jest, **czym kierowano się przy rozmieszczaniu ławek na plantach i w parkach. Dlaczego np. nie umieszczano ławek w cieniu drzew i krzewów, lecz w miejscach otwartych.**

Oczywiście pewna część ławek była niegdyś w cieniu drzew, tylko że później te drzewa ścięto. Ale dużo ławek od początku niepotrzebnie umieszczono w miejscach otwartych, zamiast w miejscach zacienionych.

Wiele ławek bezmyślnie umieszczono tam, gdzie ich być nie powinno, tj. w pobliżu **pewnych ubikacji...** Dlaczego nie trochę dalej? Czy **„decydujące czynniki“** plantacyjne pomyślały o tym, że chyba owe miejsca nie nadają się na to, by można było w nich oddychać... świeżym powietrzem?

I jeszcze jedno...

Wzdłuż Błoń, przy tzw. **„deptaku“**, ustawiono ławki. które chyba przeznaczone są dla olbrzymów. Niektóre tak są wysokie, że człowiek normalnego wzrostu siedząc na nich wygląda komicznie, a człowiek niskiego wzrostu z trudem może się na nie wywindować.

Hą! widocznie „decydujące czynniki“ miejskie sporządzały ławki na miarę **„wielkich ludzi“...**

* * *

Kraków zawsze uchodził za spokojne miasto. Obecnie jednak ta opinia musi się zmienić. Namnożyło się obecnie mącicieli spokoju co niemiara.

Weźmy np. takich **automobilistów i motorzystów.** Przyznam się, że czuję pewną antypatię dla tych ostatnich. Zwłaszcza od czasu ostatniego **raidu motocyklowego imienia Marszałka Piłsudskiego.**

Bo proszę sobie wyobrazić: człowiek pragnie usnąć **„snem sprawiedliwego“** po całodziennej pracy, a tu od wieczora do rana: **„rrr...“ i „rrr...“ „Szlakiem Legionów“** wpada do miasta jeden motocykl za drugim i **pędzi ulicami miasta z piekielnym hukiem i hałasem, nie dając spać kilku tysiącom ludzi.** Przerażeni ludziska wstawali z łóżek i zapytywali:

— Co za pomysł urządzać takie hałaśliwe raidy właśnie w nocy, kiedy całe miasto pogrążone jest w śnie?

Zauważyłem, że **motorzyści i automobiliści** są z reguły bezwzględni i nieczuli, jeśli chodzi o spokój bliźnich. Co ich to obchodzi, że tam ktoś śpi, że swoim potwornym, a często niepotrzebnym hałasowaniem **sprawiają cierpienie chorym!** Również niewiele ich to obchodzi, że gazami zatruwają powietrze, **a przez szybką jazdę narażają życie ludzkie na niebezpieczeństwo.**

Nawet największy zwolennik motoryzacji musi przyznać, że wady, o których mowa, są wielkie i bardzo dla drugich dokuczliwe. Całe szczęście, że nie wszyscy automobiliści i motorzyści mają te wady...

T. M.

KOBIETA W DOMU I W ŚWIECIE

Sprawy rodziny w Anglii i Belgii

Stowarzyszenia i organizacje, które zajmują się różnorodnymi dziedzinami życia rodzinnego i wychowania młodzieży w Anglii, które organizują kongresy i urządzają odczyty i kursy dla rodziców, są tak liczne, że trudno jest zdać pełne sprawozdanie z ich działalności. Ograniczymy się do kilku sprawozdań najważniejszych.

„Związek Narodowo-Wychowawczy Rodziców“ — „Parents National Educational Union“, organizuje pogadanki i odczyty dotyczące wychowania, jak np. „Odrabianie lekcji w domu“ etc.; wydaje również czasopismo bardzo znane pt. „Przegląd dla Rodziców“.

„Rada Rodzicielska i Szkolna“ — „Home and School Council“ jest bardzo czynna w organizowaniu stowarzyszeń rodzicielskich przy szkołach powszechnych; wydaje również bardzo dobre czasopismo miesięczne „Dom i Szkoła“ — „Home and School“.

„Związek Matek“ — „Mothers' Union“, „Związek Małżeński“ — „Fellowskip of Mariage“, „Związek Żon“ — „Wives' Fellowskip“ są to organizacje, które idą w pomoc matkom, w zakresie religijnym, moralnym i wychowania od najmłodszych lat dziecka.

Poradnie pedagogiczne, między innymi także „Poradnie kliniczne dla dziecka“ — „Child Guidance Clinics“ powstają coraz liczniejsze, albo na terenie działalności ministerstwa oświaty, uniwersytetów, albo z inicjatywy prywatnej. Praca idzie w kierunku umniejszania zła wynikającego ze złych warunków środowiska rodzinnego i szkolnego.

Problem zdezorganizowanego życia rodziny spowodowany rozwodami, oraz przyczynami z dziedziny ekonomicznej, z których największe znaczenie dla Anglii ma rozbicie rodziny z powodu życia kolonialnego, bywa bardzo często poruszany na zjazdach i kongresach.

Belgia jest kolebką międzynarodowej akcji na korzyść wychowania rodzinnego. „Belgijska Liga Wychowania Rodzinnego“, założona w roku 1899, zorganizowała pięć międzynarodowych kongresów wychowania rodzinnego, z których trzy odbyły się w samej Belgii.

Poza przymusową przerwą w latach wojennych, od roku 1914 do 1918, czasopismo pt. „Wychowanie Rodzinne“ — „Education Familiale“ nie przestało wychodzić począwszy od założenia, które miało miejsce w roku 1899. Czasopismo to jest coraz bardziej żywotne, pod wysoce kompetentnym kierunkiem generalnego inspektora oświaty, p. Renault. P. Ronoroy jest stałym i bardzo cennym współpracownikiem, prowadzącym za pomocą pisma korespondencję z szerokimi warstwami rodziców i wychowawców.

Poza tym wychodzi czasopismo „Rodzina i Gimnazjum“, wydawane przez belgijskie gimnazja jezuickie. Czasopismo to ma za zadanie być łącznikiem między rodzicami i uczniami z jednej strony, a szkołami z drugiej.

W roku 1936 we wrześniu odbył się katolicki kongres belgijski w Malines. Organizatorzy tego kongresu poświęcili zagadnieniu rodziny i wychowania wiele miejsca i czasu. Dużo tam było świetnych prac wybitnych specjalistów w tej dziedzinie, a referaty i dyskusje publikowane były przez całą prasę. Wymienimy następujące sekcje: Sekcja rodziny, gdzie przede wszystkim omawiano przygotowanie młodzieży do ich przyszłych zadań w małżeństwie i rodzinie, oraz sekcja wychowania i wykształcenia, na której omawiano stosunek szkoły do rodziny itd. Wystawa książek z dziedziny rodziny i wychowania rodzinnego, na której najpoczestniejsze miejsce zajmowały wydawnictwa „Ligi Wychowania Rodzinnego“ — „Ligue d'Education Familiale“, zorganizowana była na tymże kongresie w Malines przez sekretariat „Akcji Rodzinnej“, który zajmował się sekcją rodziny“ — „Famille“.

Sekretariat ten prowadził przez cały następny rok bardzo ożywioną działalność, zwłaszcza w dziedzinie ideowej za rodziną. Tak, jak lat poprzednich, zorganizował on liczne wieczornice rodzinne w organizacjach młodzieży Akcji Katolickiej.

Kursy pedagogii rodzinnej były nadal prowadzone w większości szkół dla młodych dziewcząt.

„Ligi Kobiet“ i „Koła Gospodyń“ prowadziły w dalszym ciągu, za pomocą swych wydawnictw, czasopism, odczytów i zjazdów, poważną akcję w kierunku doskonalenia wychowania i życia rodzinnego wśród warstw robotniczych i włościańskich. Wielka ilość innych instytucji społecznych rozprzestrzenia umiejętność wychowania rodzinnego, za pomocą konferencji i wydawnictw.

Z dziedziny wychowania rodzinnego odbywają się także audycje w radio.

Co się tyczy flamandzkiego sekretariatu „Gezinsobovoeding in Vlaanderen“ zaznaczymy, co następuje:

16 konferencji było zorganizowane dla rodziców w 6 gminach.

Kilku dyrektorów szkół zorganizowało po raz pierwsze wieczory dyskusyjne tak dla rodziców jak i dla uczniów.

Co miesiąc, dziesięć razy na rok, przegląd pt. „School en Huis“ wydawany jest i rozchodzi się w 5.000 egzemplarzy; 82 kierowników szkół podejmuje się rozpowszechniania tego wydawnictwa.

W październiku miało miejsce liczne zebranie dyrektorów, nauczycieli, nauczycielek i rodziców. Prof. dr De Vleeschauwer z uniwersytetu w mieście Gand i p. Willem De Meyer, sekretarz festivali flamandzkich, wygłosili bardzo piękne referaty. Tegoż dnia zwiedzano instytut medycznopedagogiczny braci miłosierdzia z Zwijnaarde.

Sekretariat wystosował cztery memoriały do ministerium oświaty w sprawie koniecznego poparcia zebrań rodzicielskich przy szkołach.

———:oOo:———

Równouprawnienie kobiet w Bułgarii

Z inicjatywy posła Borysa Daskalowa wniesiony został do narodowego Sebrania projekt ustawy, *przyznającej pełne prawa polityczne kobietom*. Jak wiadomo, kobiety w Bułgarii otrzymały po raz pierwszy prawa polityczne podczas ostatnich wyborów: podczas wyborów do samorządów terytorialnych otrzymały prawo głosu matki dzieci ślubnych, a podczas wyborów parlametarnych w ogóle mężatki. Prawa wybieralności ani do parlamentu ani do ciał gminnych Bułgarki nie posiadają.

W uzasadnieniu do wniesionego projektu mówi się, że kobieta bułgarska zasłużyła sobie na to, aby zostać zrównaną w prawach politycznych z mężczyzną.

Służąca laureatką nagrody artystycznej

Pod fotografią podpis: „Chłopka, szwaczka, służąca, uczennica szkoły sztuk pięknych — Anna Grimdalen, laureatka nagrody artystycznej miasta Oslo“.

Stolica Norwegii przyznała nagrodę za projekt pomnika na jeden z placów miejskich uczennicy szkoły sztuk pięknych, która — jak się okazało, zarabia na utrzymanie, jako służąca.

Jak donosiły gazety norweskie, Anna Grimdalen pochodzi z ubogiej rodziny wieśniaczej z Telema[illegible]. Mając lat 20 poszła do miasta szukać pracy i możności nauki rzeźbiarstwa, które było jej marzeniem i zamiłowaniem od dziecka. W szkole sztuk pięknych poznano się na jej zdolnościach i po 3 latach przyznano stypendium na wyjazd do Niemiec i Grecji. Obecnie Anna Grimdalen ma przed sobą otwartą drogę do rozwoju swych zdolności: laureatka nagrody stołecznej w Norwegii stała się sławną w swej ojczyźnie.

PRZYFABRYCZNE INSTYTUCJE OCHRONY MACIERZYŃSTWA.

Na zasadzie ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet istnieją w Polsce przyfabryczne instytucje Ochrony Macierzyństwa. Ogółem fabryk, wykonywujących tę opiekę w roku 1937 było 188 (w roku 1932 jeszcze 74). Z tej liczby 35 państwowych a 153 prywatnych. Kobiet ogółem zatrudnionych we fabrykach było 88.447 (w roku 1932 — 20.799). Żłobków istniało 32 z 456 dziećmi, stacjami, stacji lotnych opiekuńczych nad dziećmi 174 z 7.329 dziećmi.

——oOo——

PISMA KOBIECE NADESŁANE DO REDAKCJI.

„Bluszcz“, „Kobieta w świece i domu“, „Praktyczna Pani“, „Ja to zrobię“, „Pani domu“, „Młoda matka“, „Dziecko i matka“.

Ze sztuki kulinarnej

Zdrowe i smaczne menu

Ileż to kłopotów sprawia niejednej pani domu ułożenie codziennego menu. Najczęściej obiad jest wynikiem długich rozmyślań, zmartwień i po to tylko, aby nikomu nie smakował. Nie pomogą tutaj również najbardziej wyszukane potrawy, gdyż nieraz kosztują one bardzo drogo, a nie przynoszą ogólnego zadowolenia. Te trudności związane z ustaleniem codziennego menu są wynikiem ograniczonego zakresu używania artykułów spożywczych. Najczęściej na naszych stołach pojawia się mięso, które, jak twierdzą panie, jest tańsze i można je przyrządzać pod rozmaitymi postaciami. Jest to tłumaczenie niezbyt uzasadnione. Nie jest prawdą, że mięso jest tańsze od innych artykułów. Jeżeli porównamy cenę kg mięsa wołowego z wysokowartościowym gatunkiem ryby, n. p. z linem, porównanie to wypadnie na korzyść ryb. Podczas gdy za kg mięsa wołowego płaci się 1.40, to 1 kg wyborowego lina kosztuje 1.30. Mniej więcej ten sam stosunek odnosi się do innych gatunków ryb, za wyjątkiem gatunków wyszukanych. O ile chodzi o rozmaitość sposobów przyrządzania ryb jest ich daleko więcej w porównaniu do mięsa. Jeśli wymienimy tylko smażenie, pieczenie, gotowanie, przyrządzanie na zimno pod różnymi postaciami, będziemy mieli taką ich rozmaitość, że wyłoni się trudność z wyborem jednego z nich. Obiad przy użyciu ryb jest natomiast o wiele smaczniejszy i zdrowszy, a w wielu wypadkach wprost konieczny, np. chorym na artretyzm i t. d., lekarze specjalnie zalecają dania rybne.

Kino „PROMIEŃ“ T. S. L. ul. Podwale 6. Tel. 124-26.

Wspaniały program emocji, niezwykłości i sensacji.

Ostatnia najwspanialsza z przygód Tarzana UCIECZKA TARZANA

W głównej roli najlepszy odtwórca tej roli: **JOHNY WEISSMULLER.**

Ponadto jako uzupełnienie dramat wytw. METRO-GOLDWYN: **„W OBRONIE DZIECKA“ (Pursuit).**

W sobotę o godz. 3 pop., w niedzielę o godz. 10, 12 i 3 pop. przedstawienia z pow. filmów po cenach porankowych.

Moda... Moda... Moda...

Za kulisami „mody jesiennej“

Przy zmianie każdego sezonu, kiedy sklepy wystawiają jeszcze „stare rzeczy“, a pisma kobiece nie przynoszą jeszcze najnowszych modeli, występuje niepewność „co będziemy nosić?“ Praktyczne panie wstrzymują się od sprawiania nowych tualet, z których mogłyby mieć krótką tylko pociechę, gdyż ledwo uszyte — mogłyby już wyjść z mody.

Ażeby więc czytelniczkom naszym ułatwić trudny wybór u progu nowego sezonu, podam krótkie wiadomości o nadchodzącej modzie.

A więc przede wszystkim kolory: Do ulubionych barw sezonu jesiennego należeć będzie znowu dawno zaniedbany kolor brązowy, a obok niego ciemno zielony, wiśniowy i popielaty. Niebieski i lilla wchodzą jedynie w grę jako przybranie do czarnych sukien. Większość materiałów jest matowa, miękka i bez połysku. Mimo, że często stosuje się kombinację kilku kolorów, unika się bezwzględnie jaskrawych efektów. I tak np. brązowy materiał płaszcza nie jest ciemniejszy od zielonej jego podszewki, lub od czerwonego koloru sukni, na którą płaszcz ten się wkłada; nie chodzi tu więc o kontrasty, lecz o harmonijne zestawienie pokrewnych sobie odcieni i barw.

Nowością sezonu są z gładkiego materiału, wolne, krótkie płaszczyki, o bardzo szerokich plecach i przodach, skrojonych z całym kunsztem krawieckim jak najbardziej przylegające do talii. Wycięcie szyi w płaszczyku jest kwadratowe obramowane wąskim szalowym kołnierzem. Dekolt wypełnia się kolorową hustką jedwabną lub krawatką futrzaną. Płaszczyk ten zapięty na dwa rzędy guzików posiada nieco dziecinny charakter. Wyklucza się więc ozdoby w postaci naszytych kieszeni, plisek czy zakładek. Charakterystyczne dla dzisiejszej mody są: po pierwsze wygodne rękawy, i to zarówno przy sukniach jak płaszczach, a po drugie — odstąpienie od klasycznego kołnierza męskiego i klap na korzyść okrągłego kołnierzyka wykładanego, chłopięcego.

Letni redingote zastępuje odpowiedni na każdą porę dnia płaszcz wpadający lekko w talię, jednak absolutnie obcisły.

Jako popołudniowy strój odgrywa znowu dominującą rolę kostium o wąskiej spódniczce i modelującym figurę żakiecie tailleur z kloszującym się dołem. Często żakiet taki obramowuje się dołem futrem najlepiej z lisa, co specjalnie jednak nadaje się dla pań szczupłych i wysokich.

——oOo——

Stworzenie kobiety według wersji braminów

Znany badacz Wschodu, Anglik Bain, podaje opowiadanie o stworzeniu kobiety według wersji braminów, autentycznie otrzymane od jednego z braminów z klasztoru Grona w Indiach.

Świat stworzył „Twashtri" — wulkan mitologiczny, według wierzeń bramińskich. Chcąc stworzyć kobietę, spostrzegł, że brakło mu do tego potrzebnych elementów, gdyż wszystkie zużytkował tworząc mężczyznę. Żaden z trwałych i mocnych elementów nie pozostał mu więcej do dyspozycji. Ta sytuacja, zmartwionego i zdetonowanego „Twashtri" doprowadziła do głębokiej zadumy, w której trwał przez dłuższy czas. Gdy przemyślał już wszystko głęboko, zaczął działać.

Wziął okrągłość księżyca, linie węża, drżenie trawy, smukłość trzciny, delikatność liści, spojrzenie sarny, wesołość i pogodę igrających promieni słonecznych, łzy chmur, niestałość wiatru, bojaźliwość zająca, pyszałkowatość pawia, miękkość puchu, który pokrywa szyję wróbla, twardość diamentu, słodycz miodu, okrutność tygrysa, ciepło ognia, zimno śniegu, gruchanie gołębia i świergotanie kraski — zmieszawszy te elementy razem, *stworzył kobietę i ofiarował ją mężczyźnie.*

W osiem dni po stworzeniu kobiety, przyszedł do „Twashtri" mężczyzna i rzekł: „Panie, stworzenie, które mi ofiarowałeś, zatruwa mi życie. Stale mówi i plecie, zabiera mi cały czas, płacze i jęczy bez powodu i bez przyczyny, z byle powodu choruje. Przychodzę zapytać się, czybyś Panie nie mógł jej zabrać, ponieważ nie mogę z nią żyć".

„Twashtri" zabrał kobietę do siebie. W osiem dni po tym fakcie, przyszedł doń powtórnie mężczyzna i rzekł: „Panie, moje życie jest samotne i puste od chwili, gdy twoje stworzenie oddałem Ci. Stale przychodzi mi na myśl, jak ona tańczyła i śpiewała, gdy ja wypoczywałem. Przypominam sobie również, jak się bawiła ze mną, jak przymilała się, jak dziwnie przyglądała się mojej osobie.

„Twashtri" oddał kobietę mężczyźnie.

Nie upłynęło trzy dni, gdy „Twashtri" spostrzegł, że mężczyzna przybywa do niego. Panie, rzekł — nie wiem, jak to jest, lecz więcej zmartwień sprawia mi ta kobieta, niż przyjemności. Panie, proszę Ciebie, zabierz ją z powrotem.

„Twashtri" krzyknął: „Odejdź precz, człowieku, i urządź się tak jak potrafisz", a mężczyzna odpowiedział: „Ja nie mogę żyć z kobietą". „Twashtri" zawyrokował: — „Ty nie będziesz mógł żyć bez kobiety!" Po tym wyroku, biadając mężczyzna oddalił się i wołał: „O ja nieszczęśliwy, z kobietą nie mogę żyć, lecz i bez kobiety nie mogę żyć!".

Kino „ŚWIT" ul. Straszewskiego 18. Tel. Nr 182-01.

Od czwartku, dnia 18 sierpnia 1938 r. **Najoryginalniejsza treść! Sensacja! Humor! Zabawa!**

POD ŻÓŁTĄ FLAGĄ

W roli bohatera filmu: **Hans Albers** oraz dwie słynne z piękności artystki **Olga Czechowa** i **Dorota Wieck**

Przedstawienia codziennie o godzinie 5, 7 i 9. W dni świąteczne od godz. 3-ciej popołudniu.
Poranki tego samego filmu w sobotę dn. 20 bm. o g. 3 pop., i w niedzielę 21 bm. o g. 12 w poł.

NA FALACH RADIOWYCH

Polskie radio propaguje kulturę fizyczną

Nazwiska polskich mistrzów sportowych spotykamy coraz częściej na tabelach najlepszych zawodników świata, cenne wyniki polskich zawodników przyczyniają się niemało do propagandy naszego kraju za granicą.

Pamiętać tu należy, że obecnie, gdy wyniki indywidualne wypróbowane zostały prawie do ostateczności, najpoważniejszym miernikiem pracy w dziedzinie wychowania fizycznego staje się już nie posiadanie kilku tzw. „asów", a fakt posiadania jak największej liczby sportowców, których osiągnięcia nie odbiegają wiele od przeciętnych wyników. Ponieważ dziś na całym świecie równe zainteresowanie wzbudza wynik dziesiątego np. zawodnika, jak i wynik rekordzisty w danej dziedzinie sportu — przeto pracę na polu wychowania fizycznego nastawiono na masowość.

Dotyczy to sportu nie tylko zawodniczo-wyczynowego, ale również i tak ważnej kwestii, jaką jest zdrowie i fizyczna sprawność narodu. Uznane przez cały świat naukowy znaczenie racjonalnego wychowania fizycznego również i w Polsce znalazło pełne zrozumienie. Przemianowanie C. I. W. F. na Wojskową Akademię Wychowania Fizycznego jest dowodem uznania naszych władz dla pracy w tej dziedzinie.

Polskie Radio posiadające duże możliwości popularyzacyjne, przyczynia się w znacznej mierze do podniesienia kultury fizycznej w kraju. W akcji swej połączyło ono propagandę mikrofonową z wydajną pomocą realną, ułatwiając swoim radiosłuchaczom kontakt ze sportem przez organizowanie dla radiosłuchaczy bezpłatnych, lub tanich wycieczek, kompletów gimnastycznych i sportowych, nauk pływania, narciarstwa i innych, a wreszcie kursów budowy sprzętu sportowego.

Poza tym referaty sportowe wszystkich rozgłośni utrzymują stały kontakt ze sportowymi klubami, związkami i ośrodkami wychowania fizycznego, na skutek czego uzyskują dla swych słuchaczy nieraz znaczne ulgi w opłatach za korzystanie z różnych urządzeń sportowych.

Przy rozgłośniach P. Radia utworzono również **Poradnie dla radiosłuchaczy**, których zadaniem są nie tylko porady, umieszczane w programie, jako Poradniki Sportowe, ale również i pozytywna praca. Wyraża się to w akcji organizowania radiosłuchaczy w zespoły ćwiczące, dając tym zespołom opiekę i pomoc. Jednym z wyrazów tej działalności jest prowadzony od szeregu lat Fundusz Rozdawnictwa Sprzętu Sportowego, który w ostatnim roku zaopatrzył w sprzęt sportowy blisko 100 szkół wiejskich i małomiasteczkowych. Sprzęt sportowy i ofiary na Fundusz nadsyłają radiosłuchacze na skutek licznych wezwań przez mikrofon.

Zorganizowano również bardzo pożyteczny i cieszący się wielkim powodzeniem **kurs budowy tanich kajaków**, dzięki któremu 500 radiosłuchaczy zbudowało sobie kajaki w cenie od 25 do 50 zł. Olbrzymią frekwencją cieszą się również organizowane przez Polskie Radio **kursy pływackie**, które umożliwiły naukę pływania 5000 abonentom Polskiego Radia. Ostatnio radiowa poradnia sportowa podjęła akcję **stworzenia kółek sportowych** dla radiosłuchaczy wiejskich i wynajdywała dla tych kółek opiekunów i protektorów.

P. Radio urządza również dla swych słuchaczy nastawionych sportowo różnego rodzaju konkursy, organizuje miesięczne i tygodnie propagandowe. Jedne z nich mają zachęcać ludzi do ćwiczeń, inne pomagać, inne po prostu przynoszą rozrywkę słuchaczom. Nie można tutaj pominąć słynnego konkursu, propagującego turystykę kajakową. Konkurs ten dwukrotnie organizowany nosił nazwę: **„Z wody na wodę"**. Nie mniejszą rolę odegrał konkurs radiowy p. n. **„Z rowerem i na rowerze po Polsce"**. Konkurs ten spopularyzował szlaki turystyczne dostępne dla kolarstwa. Masową imprezę propagandową stanowią również doroczne transmisje międzyrozgłośniowych zawodów pływackich, podczas których na basenach miast i miasteczek stają o zawodów gromady pływaków. Impreza ta dostępna jest dla wszystkich. Odbywające się w całej Polsce **„Biegi Narodowe 3-go Maja"** uzyskały w P. Radio pomoc mikrofonową, gdyż sygnał startu dla zawodników całej Polski nadawany jest ze studia radiowego.

P. Radio umożliwia również swym słuchaczom tak potrzebną dla zdrowia gimnastykę poranną, przez codzienne lekcje, uprawiane z zapałem przez radiosłuchaczy, o czym świadczą liczne listy napływające do radia.

Reasumując zatem działalność społeczną, pozamikrofową P. Radia na terenie wychowania fizycznego, widzimy, że radio stara się wciągnąć swych słuchaczy na salę gimnastyczną, na baseny pływackie, na szlaki turystyczne, oraz na boiska i bieżnie.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Pisma

„RODZINA POLSKA", Warszawa, Krak. Przedm. 71. Sierpniowy podwójny zeszyt „Rodziny Polskiej" poświęcony został Bułgarii. Rozpoczyna go pełen szlachetnego patosu wiersz Krum Dimitrowa: „Dwaj bracia", w tłum. J. St. Czarneckiego, rzucający programowe hasło współpracy polsko - bułgarskiej.

Jego rozwinięciem zajmuje się szereg najpoważniejszych przedstawicieli świata politycznego, kulturalnego i gospodarczego. Któż nie doceni wagi głosu Andrzeja Toszewa, b. premiera a obecnie prezesa Tow. Polsko-Bułgarskiego, który wyraża radość, iż „niezbyt wielka Bułgaria szczęśliwa jest, że cieszy się żywą sympatią wielkiej Polski". Głęboką i aktualną myśl wyraża też premier bułgarski i min. spraw zagranicznych Georgi Kjosciwanow stwierdzając, iż „między sumieniem narodowym Polski i Bułgarii istnieje sojusz duchowy, moralny". Najżywszy postulat bułgarskiej racji stanu wypowiada Stanczo Kiselkow, inicjator tego numeru bułgarskiego, gdy mówi: „Koniecznym jest, byśmy podjęli wspólną pracę nad utrwaleniem pokoju, ale pokoju sprawiedliwego, który by wyrównał krzywdy Bułgarii".

W dalszym ciągu tego przebogatego w treść numeru prof. dr Bobczew omawia związki między polskim i bułgarskim prawodawstwem, nacz. Mikołaj T. Bałabanow przedstawia rozwój literatury bułgarskiej, a prof. E. Dimitrow kreśli obraz nowoczesnej bułgarskiej beletrystyki i poezji, której próbki w znakomitym przekładzie Antoniego Bogusławskiego znajdujemy na następnych stronicach.

Po tym przeglądzie zagadnień politycznych i kulturalnych inż. G. Karaiwanow zaprasza nas na spacer po „Dolinie róż", gdzie nabierają w słońcu swej subtelnej woni słynne olejki bułgarskie. Stąd już naturalny związek zagadnień każe nam skupić uwagę na rozważaniach o „wymianie towarowej polsko-bułgarskiej" dyr. Kost. Kelczewa.

Impresje z dziedziny sztuki i teatru, sugestie turystyczne na tle wspaniałego cyklu ilustracji przedstawiających najprzedniejsze zabytki i arcydzieła bułgarskiej plastyki i architektury, oraz piękno bałkańskiego krajobrazu z gór Ryła i pobrzeża czarnomorskiego, dopełniają całości tego wielkiego 72 str. liczącego zeszytu, poświęconego naszej pobratymczej Bułgarii.

Jego wydanie stanowi prawdziwy dokument — jak pisze redakcja — „wiekami utrwalonego braterstwa" polsko-bułgarskiego.

KRÓTKOFALOWIEC RADIOAMATOR. Fale krótkie służą nie tylko do celów naukowych, ale również umożliwiają porozumiewanie się na dużych odległościach. Osoba zajmująca się nadawaniem lub odbiorem fal krótkich, nie ciągnąca z tego tytułu żadnych korzyści materialnych jest krótkofalowcem radioamatorem. Liczba radioamatorów nadawców wynosi obecnie na całym świecie około 80.000. Posiadają oni w każdym kraju własne, niekiedy bardzo liczne stowarzyszenia. W Polsce istnieje Polski Związek Krótkofalowców, który jest organizacją skupiającą szereg klubów lokalnych. Związek ten skupia w swoich szeregach około 1.500 krótkofalowców, w tym 350 nadawców. Największą ilość radioamatorów krótkofalowców w liczbie około 50.000 posiadają Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

KRÓTKOFALOWE ANTENY. Antenami krótkofalowymi nazywamy anteny o takich kształtach i wymiarach, które umożliwiają nadawanie względnie odbiór fal krótkich. Anteny te bywają kilku rodzajów, np.: dipolowe czyli dipole, anteny typu Fuchsa, Windorna, Zeppelina, Lewy'ego i inne.

——o——

Programy stacyj radiowych

WTOREK, 23 SIERPNIA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Muzyka z płyt; — 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci starszych; 15.35 Przegląd aktualności finans.; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert muzyki; 16.40 „Wędrówki po Polesiu" — **opowiadanie;** — **17.00 Muzyka** lekka i taneczna; w przerwie: program na dzień następny; — **18.00 Smoki latające — pogadanka; 18.10 Koncert kam.; 18.45 „Potyczka" — fragment z Popiołów Żeromskiego;** 19.00 Utwory fortepianowe; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Audycja dla wsi; 21.10 Chór. Transmisja z Kopenhagi; 22.00 Koncert (płyty); 20.40 „Polska widziana oczami cudzoziemców" — reportaż; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz.; 23.05 Programy lokalne.

Kraków, godz. 8.00 Muzyka lekka z płyt; — 14.00 Koncert popularny z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 17.00 Odczyt sportowy; — 17.10 Koncert kameralny; 17.50 Odczytanie programu na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 21.00 Pogadanka; 22.00 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 „Pod konstelacją... Wagi" — audycja słowno-muzyczna.

Lwów, 8.00 Płyty; 14.00 Płyty; 14.15 Koncert życz.; 15.00 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze; 15.10 Program na jutro; 17.00 Wiadomości bieżące; 17.10 „Piękna nasza Polska cała" muzyka z płyt; 20.55 „Młodzi na Kresy" — pogadanka; 22.00 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Audycja wymienna z Krakowa.

Katowice, godz. 5.15 Audycja poranna z płyt; 6.20 Muzyka lekka z płyt (z Warszawy); 13.50 Wiadomości bieżące; 14.00 Koncert popularny; 15.10 Giełda zbożowo-towarowa; 17.00 „Z albumu speakera" — pogad.; 17.55 Program na jutro; 20.55 Pogadanka aktualna; — 22.00 Wiadomości sportowe; 22.05 audycja słowno-muz.

Programy stacyj zagranicznych: 19.00 Berlin. „Falstaff" — opera; 20.00 **Londyn** Reg. Koncert symfoniczny; 20.10 Wiedeń. Koncert symfoniczny; 21.00 Mediolan. „Gioconda" — opera; 21.10 Kopenhaga. Koncert; 20.30 Wieża Eiffla. Koncert symfoniczny.

Pierwsza pomoc

Ostatnio byliśmy znów świadkami okresu, w którym rolnictwo dzięki rozpanoszeniu się żywiołów spekulacyjnych oraz brakowi właściwej orientacji mogło ponieść poważne straty, których odrobienie nie byłoby rzeczą łatwą. Podczas gdy rząd zmobilizował wszystkie środki celem utrzymania cen rolniczych na właściwym poziomie, rozpoczęto na wsi rozpuszczać nieprawdziwe wiadomości o załamaniu się cen; w co rolnicy nie posiadający dostatecznych informacyj i nie orientujący się w sytuacji, w wielu wypadkach uwierzyli, sprzedając zboże po bardzo niskich cenach, nie wiedząc iż przez ustanowienie dopłaty od przemiału poziom tych cen zostanie wkrótce podniesiony, a obecnie można się ratować kredytem zaliczkowym, udzielanym przez odpowiednie instytucje finansowe.

Na szczęście jednak należy stwierdzić, iż *niezbyt wielu rolników pozwoliło się w ten sposób wyzyskać i większość utrzymuje swe zboże w snopie lub w spichrzach, słusznie oczekując zmiany poziomu cen, która musi nastąpić.*

Przede wszystkim najłatwiej zorientowali się w sytuacji wszyscy posiadacze aparatów radiowych, którzy byli najszybciej poinformowani o przebiegu całej akcji pomocy rolnictwu, organizowanej przez rząd, którzy też dokładnie wiedzieli kiedy należy się spodziewać zwyżki cen oraz jak należy się ustosunkować do cen obecnie proponowanych i w jaki sposób zapobiec pożniwnemu brakowi gotówki, dającemu się w tym okresie w każdym gospodarstwie odczuwać. Oni też mogli o całej tej sytuacji powiadomić swych sąsiadów, uniemożliwiając w ten sposób spekulacji nabycie nadmiernych ilości zboża po zbyt niskich cenach.

Niewątpliwie więc ostatnio radio oddało swym wiejskim słuchaczom duże usługi, chroniąc ich przed niepotrzebnymi stratami i dało jeszcze raz dowód, iż obecnie aparat radiowy nie jest już zbytkiem, lecz sprzętem bardzo potrzebnym a właściwie niezastąpionym.

Radiotechnika u progu 1939

Wielka Wystawa Radiowa w Berlinie otwarła już swe podwoje. Niedługo, bo już 25 sierpnia odbędzie się pierwsza Doroczna Wystawa Radiowa w Warszawie. Paryż, Londyn i inne miasta zachodniej Europy, przygotowują gorączkowo pawilony radiowe.

Szybki rozwój radiotechniki spowodował konieczność powoływania co roku wielkich wystaw radiowych, umożliwiających zarówno inżynierom i producentom jak i szerokiej publiczności zapoznanie się z ostatnimi zdobyczami i tendencjami radiotechniki.

Osiągnąwszy znaczne rezultaty w dziedzinie budowy odbiorników i nadajników średniofalowych, przeznaczonych dla szerokich rzesz radiosłuchaczy — radiotechnika współczesna skierowuje obecnie cały swój wysiłek w kierunku fal krótkich i ultrakrótkich oraz rozwoju telewizji.

ODBIORNIKI KRÓTKOFALOWE. Rozwój radiofonii na falach krótkich, już dziś nawet na zakresie 10-metrowym wywołał potrzebę produkcji masowej odbiorników przystosowanych do odbioru fal krótkich i ultrakrótkich. Przemysł radiotechniczny musiał więc wytworzyć specjalne typy lamp katodowych, zdolnych do odbioru i wzmacniania wielkich częstotliwości, musiał wyprodukować specjalne części składowe, wreszcie zrobić wszystko, by przeciętny radiosłuchacz uzyskał nieograniczone możliwości odbioru przy swym nowym odbiorniku.

Dlatego też w nowych modelach odbiorników radiofonicznych największy nacisk położony zostanie na przystosowanie odbiornika do odbioru zamorskiego na falach krótkich.

TELEWIZJA. Problem telewizji pomimo szybkiego postępu w tej dziedzinie, pozostaje ciągle jeszcze praktycznie nie rozstrzygnięty. Wprawdzie przemysł niemiecki wypuszcza już odbiorniki telewizyjne za „tylko“ 800 marek — wprawdzie radiofonia angielska nadaje codzienie programy telewizyjne, tym niemniej jednak telewizja nie znalazła jeszcze swego zdecydowanego rozstrzygnięcia, zarówno technicznego jak i praktycznego. Pionierzy telewizji stoją stale wobec zagadnień: pójścia drogą udoskonalenia radiowej strony telewizji czy optycznej — uproszczenia nadawania telewizji czy jej odbioru — zmniejszenie jasności i wielkości obrazu kosztem taniości i zasięgu telewizji i t. p. W laboratoriach wielkich zakładów radiowych demonstrują już nawet telewizję kolorową, gdy tymczasem telewizja zwykła ciągle jest jeszcze niedostępna przeciętnemu radiosłuchaczowi.

ODBIORNIKI POPULARNE. Osobnym zagadnieniem o charakterze społecznym jest problem taniego odbiornika popularnego, dla celów maksymalnej radiofonizacji kraju. Wyprodukowanie takiego odbiornika zależne jest nie tylko od postępu technicznego, lecz w równej mierze od doskonałości organizacji produkcji przemysłowej i życia gospodarczego danego kraju. Prym w tej dziedzinie wiodą w dalszym ciągu Niemcy, które jeszcze w roku bieżącym rzucą na rynek dobry odbiornik popularny w cenie zaledwie 35 marek.

NADAJNIKI. Przeciętnego radiosłuchacza interesuje minimalnie rozwój techniki nadawczej. A jednak właśnie od postępu w dziedzinie budowy stacyj nadawczych zależy jakość odbioru, rozmaitość programu i wreszcie możność odbioru długodystansowego. W tej dziedzinie szybkimi krokami postępuje rozwój techniczny nadajników krótkofalowych. Ten właśnie mało wiadomy ciągły łańcuch udoskonaleń technicznych umożliwia budowę coraz potężniejszych stacji krótkofalowych, obejmujących swym zasięgiem już cały świat.

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA. Rozwój radiofonii powoduje z jednej strony silne zacieśnienie międzynarodowej współpracy technicznej i programowej. Poszczególne towarzystwa współpracują ściśle czy to drogą wymiany programów radiowych, czy ...patentem i wynalazkiem. Z drugiej strony jednak wyłania się nowe nieznane dotychczas zjawisko walki w eterze. Państwa walczą o miejsce w eterze, budują coraz potężniejsze stacje, a wielojęzyczne programy stają się często przedmiotem konfliktów międzynarodowych i interwencji dyplomatycznych.

Inż. St. G.

Co się dzieje z budową domów robotniczych w Sowietach

„Prawda“ ogłasza interesujące dane o stanie budowy domów robotniczych w poszczególnych sowieckich ośrodkach przemysłowych. Jak twierdzi pismo w r. b. miało być wybudowanych domów i osiedli robotniczych o powierzchni mieszkalnej 7 miln. metrów kwadratowych. Po sprawdzeniu półrocznego bilansu tej pracy, okazało się, że plan ten został wykonany jedynie w nieznaczej części. Tak np. **ludowy komisariat przemysłu drzewnego miał w tym okresie wybudować 328 tys. metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej, a w rzeczywistości wybudowane domy robotnicze posiadają jedynie 5 tys. metrów kwadr. powierzchni.** W Gorkim, gdzie znajduje się jedna z największych fabryk samochodowych, zrealizowano jedną piątą planu budowy mieszkań robotniczych, w Rostowie zaś zaledwie 16% projektowanych domów zostało wykończonych. W niektórych okręgach budowa domów robotniczych trwa przeciętnie od 3—5 lat. W Charkowie nie ukończono budowy domów rozpoczętych w r. 1931.

X. X. W. O. W.

SZCZEGÓŁOWE PLANY NAUKI RELIGII KATOLICKIEJ

dla szkół powszechnych III. Stopnia, wraz z dyspozycją materiału do każdej lekcji.

Zastosowane do programu Min. W. R. i O P. wydanego 1. X. 1935 r.

Zł 3·—

PROJEKT PLANÓW SZCZEGÓŁOWYCH NAUKI RELIGII KATOLICKIEJ

dla szkół powszechnych I. Stopnia.

Z uwzględnieniem programów Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 1. X. 1935 r.

Zł 0·50

poleca

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 13

Rozpowszechniajcie „Głos Narodu“

KAROL CONRAD 35

Próba ogniowa

Współczesna powieść marynarska.
Przekład Eugeniusza Bałuckiego.

Teraz już się rozgniewał, bo wypadło jeszcze gorzej.

Jednak spostrzegł, że Jane drgnęła. Wysunął się zza krzaków i czekał, co dalej będzie.

Dziewczyna odwróciła się i popatrzyła na niego w milczeniu.

Następnie przeniosła wzrok na puszkę z konserwami, którą trzymała w rękach i postawiła ją na trawie obok szarej skrzynki blaszanej z lekarstwami.

— Mam wrażenie, że to wszystko zaciekawiłoby ogromnie pani ojca — ciągnął Lutjens.

Nic nie odpowiadała. Podjęła przerwaną pracę.

— Ale ja nie chcę pani robić nieprzyjemności — tłumaczył Lutjens — to między nami zostanie, nie będziemy wtajemniczali w te sprawy trzecich osób. Prawda, panno Jane?

Widział tylko jej plecy. Ustawiała starannie skrzynie w równe kolumny — jednym słowem pracowała, jak gdyby go tu wcale nie było.

Chciał zawołać cicho, tonem łagodnej prośby, lecz zamiast tego z piersi wydarł mu się okrzyk:

— Jane!

W następnym momencie chwycił ją z tyłu za ramiona i od razu uprzytomnił sobie, że uczynił to z jeszcze bardziej podkreśloną brutalnością.

Odwróciła się porywczo.

— Jane... przepraszam... — wykrztusił Lutjens. Ale nie odtrącaj mnie, słyszysz? Nie wolno mnie odtrącać...

Patrzyła mu prosto w oczy i niezwruszona pewność tego spojrzenia rozpaliła w nim niepohamowaną wściekłość.

— Tak, czy nie? — wrzasnął.

— Nie — odparła z takim spokojem i z taką swobodą, jak gdyby odpowiadała na pytanie w rodzaju: Można pani nalać jeszcze jedną filiżankę kawy?... albo: Czy pani polowała w tym tygodniu na krokodyle?

Lutjens stracił zupełnie panowanie nad sobą. Ścisnął ją mocno za ramiona i zawył:

— Dość tego udawania! Twój kapitan już nie żyje, rozumiesz? Teraz na mnie kolej!

Przypuszczał, że Jane zacznie wzywać pomocy, ale ona po prostu uderzyła go pięścią w twarz o parę centymetrów poniżej lewego oka.

Wypuścił ją, potem znów spróbował złapać, lecz w tym momencie na polanie zjawił się Biaburi z bakiem benzyny. Malaj postawił blaszankę na trawie, sprężył się, zrobił z miejsca nieprawdopodobnej długości skok i zawisł na karku Lutjensa, który w tejże chwili zwalił się jak kłoda na ziemię.

— Zostaw go, Biaburi, wystarczy — powiedziała Jane nie patrząc na rządcę. — Teraz weź bak z benzyną i postaw obok tych skrzyń.

Lutjens podniósł się ociężale drżąc na całym ciele. Jego twarz nie była jak zwykle czerwona — przybrała niebezpieczny niebieski odcień, a grube wargi stały się prawie czarne.

— A teraz pan może pójść do mojego ojca i opowiedzieć, co tu widział.

Lutjens otworzył usta, jak gdyby chciał rzucić przekleństwo, lecz zmełł je w zębach i odszedł.

Wbiegł na wzniesienie, z którego szpiegował Jane, znalazł konia uwiązanego do drzewa na skraju małej polany i zaczął się po niej miotać, jak dzikie zwierzę za kratami klatki. Wyraz twarzy, gwałtowne ruchy, świszczący oddech, kurczowo zaciśnięte pięści o zbielałych palcach, które niemal do krwi wpiły się paznokciami w dłonie — to wszystko składało się na jasny i wymowny obraz jego stanu duchowego.

Próbował skupić myśli, lecz były one ciężkie jak olbrzymie głazy.

Przecież to, co się tam działo, oznacza ni mniej ni więcej tylko przygotowanie do ucieczki! — powtarzał raz po raz z bezsilną wściekłością. — Ale dokąd ona ma zamiar uciec?... — Wytężał wyobraźnię, jednak ta nie potrafiła mu dać bodaj w przybliżeniu zadawalniającej odpowiedzi. Po co zabiera naboje?... A broń? A skrzynka z lekarstwami?...

Zatrzymał się, wbił w ziemię oczy nabiegłe krwią, zgrzytnął zębami i zawołał na głos:

— Chyba nie pojedziecie znów do Rangho! — Więc dokąd? (C. d. n.).

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.